

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Zielona Góra, Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, prasa, gazeta zakładowa, Głos Świdnika

Wizyty Gagarina w Zielonej Górze i Gierka w Świdniku

Pierwszy poważniejszy człowiek [którego widziałem] to jak otrzymałem nominację na redaktora naczelnego. To było w tym okresie, kiedy Gagarin przyjeżdżał do Polski i to było w Zielonej Górze. Wysłali mnie na delegację służbową, żeby zrobić materiał z pobytu Gagarina. No i tam pojechałem, napisałem coś niecoś na ten temat, co widziałem. Następną wizyta to był Edward Gierek w Świdniku, ja obserwowałem tylko, co było, nic nie wtrącałem się, bo go przyjmowały władze miejskie, władze zakładu: powitanie na lotnisku (przy tym byłem, nawet zdjęcie mam), wyszedł tam z taką delikatną ochroną, paru koło niego ochroniarzy, no i otoczyli go delegaci z zakładu i z miasta, przywitani i pojechali sobie gdzieś na jakieś konferencje. Ja już tam nie byłem przy tym.

A ja byłem w mieście wina, przecież Zielona Góra to jest wino. No tam na lampę poszli z kolegą i koniec, nie zawracaliśmy sobie bardzo głowy tym Gagarinem. Tylko tyle, że widziałem go z bliska, tak jak Fidela Castro w Warnie widziałem. Opisałem, jak to wszystko się odbywało, sprawozdanie takie krótkie i do gazety to poszło świdnickiej, do tych pierwszych numerów. Jeszcze był ze mną taki, nazywał się Jasio Piechota, to on był spod Parczewa, spod Gęsi, on zatrudnił się w WSK. Ale on reprezentował Związek Młodzieży Polskiej. Przy każdym wydziale [w WSK] trzeba było się zapisać do tej Młodzieży, to był pierwszy krok do partii. To było ZMP, Związek Młodzieży Polskiej, potem było Związek Młodzieży Socjalistycznej. Kto chciał to tam się zapisywał, ja nie, ja w życiu.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"